

Edward Wiszowaty

Czas wolny w perspektywie teologiczno-pastoralnej

Forum Teologiczne 14, 7-20

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. EDWARD WISZOWATY
Wydział Teologii
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie

CZAS WOLNY W PERSPEKTYWIE TEOLOGICZNO-PASTORALNEJ

Słowa kluczowe: czas wolny, elastyczny kapitalizm, konsumpcja, odpoczynek, teologia pastoralna, wychowanie.

Key words: free time, flexible capitalism, consumption, leisure, pastoral theology, upbringing.

Schlüsselworte: Freizeit, flexibler Kapitalismus, Konsum, Erholung, Pastoraltheologie, Erziehung.

Zagadnienie czasu wolnego, jako zjawiska społeczno-kulturowego, w ostatnich dziesięcioleciach stało się przedmiotem zainteresowania wielu dyscyplin naukowych, wśród których można wymienić antropologię¹, ekonomię², historię³, pedagogikę⁴, psychologię⁵, socjologię⁶, a nawet teologię⁷. Mówi się wręcz

Adres/Address/Anschrift: ks. dr hab. Edward Wiszowaty, prof. UWM, Katedra Teologii Dogmatycznej i Fundamentalnej, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. Kard. S. Hozjusza 15, 11-041 Olsztyn, e-mail: edwisz@op.pl.

¹ Zob. np. J. Grad, *Antropologia rekreacji*, w: R. Winiarski (red.), *Rekreacja i czas wolny*, Warszawa 2011, s. 111–133.

² Zob. np. B. Jung, *W kierunku nowej ekonomii czasu wolnego?*, w: R. Winiarski (red.), *Rekreacja i czas wolny*, s. 160–174; U. Parnicka, *Free time in the domestic time budget of professionally active women*, *Polish Journal of Sport and Tourism* 1–2 (2008), s. 77–84; T. Ziejewski, *Czas jako kategoria społeczno-ekonomiczna*, *Edukacja Humanistyczna (Szczecin)* 1 (2008), s. 122–132.

³ Zob. np. H. Spode, *Time out. Freizeit und Freizeitforschung aus historischer Sicht*, *Fundiert. Das Wissenschaftsmagazin der freien Universität Berlin* 1 (2006), s. 18–26; B.J. Kunicki, *Historia rekreacji*, w: R. Winiarski (red.), *Rekreacja i czas wolny*, s. 29–63.

⁴ Zob. np. M. Czerepaniak-Walczak, *Pedagogika czasu wolnego: scholie w szkole i poza szkołą*, w: R. Winiarski (red.), *Rekreacja i czas wolny*, s. 200–235; J. Daszykowska, *Czas wolny nauczycieli*, Stalowa Wola 2008; H. Giesecke, *Leben nach der Arbeit – Ursprünge und Perspektiven der Freizeitpädagogik*, München 1983.

⁵ Por. J. Gracz, *Psychologia rekreacji*, w: R. Winiarski (red.), *Rekreacja i czas wolny*, s. 175–199; K. Migdał, *Percepcja czasu psychologicznego a preferencje w programowaniu czasu wolnego*, *Zeszyty Naukowe Almamery. Wyższa Szkoła Ekonomiczna* 3 (2006), s. 209–228; D. Żołnierczyk-Zreda, *Jak nie dać się pokonać stresowi w pracy: kilka porad psychologa*, *Bezpieczeństwo Pracy* 9 (2002), s. 31–32.

⁶ Zob. np. A. Lipski, *Czas wolny w czasie życia: przyczynek do analizy społeczeństwa nowoczesnego*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 4 (2008), s. 205–223; K. Myśliwska, *Socjologia czasu wolnego*, w: R. Winiarski (red.), *Rekreacja i czas wolny*, s. 134–159; B. Trzop, *Czas wolny Polaków z perspektywy zmian społeczno-ustrojowych: od ogniska do barbecue*, *Rocznik Lubuski* 2 (2010), s. 131–144.

⁷ Zob. np. M. Ostrowski, *Teologia rekreacji*, w: R. Winiarski (red.), *Rekreacja i czas wolny*, s. 236–250; F.J.M. Oeireira, *Czas wolny czasem łaski*, *Communio* 4 (2006), s. 51–59.

o powstaniu nowej dziedziny wiedzy określanej jako „nauki o rekreacji i czasie wolnym” (ang. Leisure Sciences, niem. Freizeitwissenschaften). Rozwój ten niewątpliwie wiąże się z faktem, że czas wolny w społeczeństwach rozwiniętych stał się dobrem powszechnie dostępnym, wymagającym jednak, podobnie jak wolność, mądrego zagospodarowania. W Stanach Zjednoczonych niemal na każdym uniwersytecie znajduje się kierunek studiów lub przynajmniej katedra, w ramach której realizowane są badania oraz przygotowywani specjaliści w zakresie zarządzania czasem wolnym. W Niemczech badania nad omawianą problematyką prowadzone są np. w Hochschule Bremen (przez prof. Renate Freeriks) czy w Baltic College (przez prof. Ulrike Fergen). Również w Polsce turystyka i rekreacja – jako formy zagospodarowania czasu wolnego – są przedmiotem studiów na wielu uczelniach (np. na Wydziale Turystyki i Rekreacji w Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, Wydziale Turystyki i Rekreacji w Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku, w Katedrze Turystyki i Rekreacji Wydziału Zarządzania Politechniki Białostockiej). Studia te mają charakter interdyscyplinarne, bowiem w ich ramach przekazywana jest wiedza nie tylko z zakresu nauk społecznych (pedagogiki, psychologii, socjologii), ale również politologii, zrównoważonego rozwoju (niem. Nachhaltigkeit), planowania, zarządzania i marketingu. Dopełnienie tego spektrum stanowi informatyka i studium języków obcych. W celu nabycia kompetencji praktycznych studenci odbywają praktyki w ośrodkach zagranicznych, profesjonalnie zajmujących się organizacją czasu wolnego⁸. To zainteresowanie różnorodnych dziedzin nauki problematyką czasu wolnego skłania do tego, by na zagadnienie to spojrzeć także z perspektywy teologiczno-pastoralnej, tym bardziej że w obszarze polskojęzycznej tematyka ta – jak dotąd – nie spotkała się z większym zainteresowaniem pastoralistów⁹. Toteż w niniejszym opracowaniu – zgodnie z paradygmatem teologiczno-pastoralnym – najpierw przedstawimy zagadnienie czasu wolnego w perspektywie biblijno-teologicznej, następnie wskażemy przemiany zachodzące w tej przestrzeni ludzkiego życia, by w części końcowej sformułować wnioski i postulaty wynikające z przedstawionych analiz.

⁸ Zob. np. *Freizeitwissenschaften haben viel Potenzial für Studierende*, w: <http://www.studium-studieren.de/hochschulnews/freizeitwissenschaften-haben-viel-potenzial-fuer-studierende/> (3 XI 2012).

⁹ Warto zwrócić uwagę, że w obszarze niemieckojęzycznej tematyka czasu wolnego znalazła się w zakresie intensywnej refleksji pastoralnej już w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Zob. R. Svoboda, *Kirche, Freizeit und Tourismus*, w: F.X. Arnold [u.a.] (Hrsg.), *Handbuch der Pastoraltheologie. Praktische Theologie der Kirche in ihrer Gegenwart*, Bd. II–2, Freiburg–Basel–Wien 1966, s. 309–319. Czytelnik znajdzie tam również szeroką bibliografię zagadnienia z tamtego okresu.

Spojrzenie biblijno-teologiczne

Czas wolny w znaczeniu czasu wolnego od pracy stanowią te okresy, którymi osoba może w sposób swobodny rozporządzać i w których jest ona wolna od wiążących ją obowiązków¹⁰. W czasach biblijnych tak radykalny podział na czas pracy i czas wolny od obowiązków nie istniał. Rytm pracy i odpoczynku wyznaczały zjawiska przyrody (noc i dzień, pory roku), toteż daremnie poszukiwalibyśmy tekstów wprost dotyczących czasu wolnego w dzisiejszym tego słowa znaczeniu zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie. Poprzestaniemy zatem na ukazaniu – ze zrozumiałych względów w zarysie – biblijnej wizji czasu i jej konsekwencji teologicznych.

Myśl wschodnia, a w jej ramach przede wszystkim grecka, rozwijała się pod przemożnym wpływem przekonania o cykliczności czasu kosmicznego, której podlega także ludzkie życie. W jej świetle, ten odwieczny, cyklicznie powtarzający się powrót rzeczy, stanowi wręcz fundamentalne prawo czasu. Pod żywym wrażeniem tego przekonania pozostawał także Eklezjastes, kiedy dawał do zrozumienia, że ludzkim życiem rządzą nieubłagane prawa czasu: *Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem: Jest czas rodzenia i czas umierania, czas sadzenia i czas wyrwania tego, co zasadzono, czas zabijania i czas leczenia, czas burzenia i czas budowania, czas płaczu i czas śmiechu, czas zawodzenia i czas płasów, czas rzucania kamieni i czas ich zbierania, czas pieczętowania cielesnych i czas wstrzymywania się od nich, czas szukania i czas tracenia, czas zachowania i czas wyrzucania, czas rozdierania i czas zszywania, czas milczenia i czas mówienia, czas miłowania i czas nienawiści, czas wojny i czas pokoju* (Koh 3,1-8). Był on również przekonany, że ludzkim życiem kierują te same, wciąż powtarzające się wydarzenia: *To, co było, jest tym, co będzie, a to, co się stało, jest tym, co znowu się stanie: więc nic zgoła nowego nie ma pod słońcem* (Koh 1,9). W tej pesymistycznej wizji z trudem można dostrzec sens ludzkiego wysiłku, a także miejsce na Bożą opatrność i możliwość kierowania historią przez Boga. W rzeczywistości, w Biblii dominuje inna koncepcja czasu, niepodlegająca prawu wiecznego powrotu. Jej główna idea wyraża się w tym, że to Bóg jest Panem dziejów. Historia zatem nie podlega prawu wiecznego powrotu, rządzi nią bowiem Boży plan, który

¹⁰ Zob. U. Ammer, *Freizeit, Tourismus und Umwelt*, Bonn 1998, s. 1. Trzeba jednakże zaznaczyć, że termin ten jest różnie definiowany, w zależności od tego, czy badacze skupiają się na okresie wolnym od obowiązków, pracy i przymusu, czy też na jego treści – a więc sferze rekreacji i przyjemności. Różnice te być może wiążą się również z tym, że w języku angielskim na oznaczenie czasu wolnego występują dwa pojęcia: „free time” (akcent spoczywa tutaj na ilościowej, mierzalnej stronie czasu wolnego) oraz „leisure” (w tym wypadku akcentuje się przede wszystkim czynności, którymi wypełnia się czas wolny od pracy i obowiązków). Zob. K. Myśliwska, *Socjologia czasu wolnego*, s. 135–137.

przez tę historię rozwija się i uzewnętrznia¹¹. Bóg przez swoje dzieło stwórcze ustanowił początek czasu (*Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię* (Rdz 1,1)) i całe stworzenie kieruje ku jego ostatecznemu wypełnieniu na końcu dziejów. Od chwili stworzenia wszystko, co istnieje w czasie, a więc i sam człowiek, należy do porządku rzeczy stworzonych. Czas zatem jest dziełem Bożym i stanowi swego rodzaju ramy dziejów, w których dokonuje się życie każdego człowieka¹².

We wszystkich religiach starożytnych spotykamy się ze zjawiskiem sakralizacji czasu¹³. W religiach pogańskich zjawisko to dokonywało się poprzez odniesienie do pierwotnej historii bogów, miało więc charakter mitologiczny¹⁴ i stało się podstawą do wprowadzenia kalendarza świąt opartego na rytmie zmian pór roku i miesięcy. Dla Izraelitów stanowiło to nieustanną pokusę, piętnowaną przez proroków: *Położę kres wszystkim jej zabawom, świętom, dniom nowiu, szabatom i wszystkim uroczystym zebraniom* (Oz 2,13). Stary Testament, usuwając wszelkie odniesienia do mitów pogańskich, nie odrzucił jednak tej naturalnej sakralności cykli kosmicznych¹⁵, nadając im stopniowo nowe znaczenie: stały się one z biegiem czasu obchodami wielkich dzieł Boga w historii¹⁶. W tym kontekście nie sposób nie zwrócić uwagi na tekst Księgi Rodzaju, będący można powiedzieć podsumowaniem całego stwórczego dzieła Boga: *A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał stwarzając* (Rdz 2,2-3). Autor biblijny za pomocą tego antropopatyzmu chce podkreślić myśl, że tydzień (sześć dni pracy i jeden dzień odpoczynku) jest wyrazem woli Bożej¹⁷. Jednakże odpoczynek ten – jak zauważa Włodzimierz Zatorski – nie stanowi zwykłej bezczynności, stanowiącej przeciwieństwo pracy i aktywności w dni powszednie. Użyte tutaj hebrajskie słowo *menucha* oznacza bowiem nie tylko spoczynek, ale również harmonię, poczucie

¹¹ X. Leon-Dufour (red.), *Słownik teologii biblijnej*, tłum. K. Romaniuk, Poznań–Warszawa 1973, s. 175–177.

¹² Zob. więcej o tym np. w: M. Kowalczyk, *Czas w aspekcie stworzenia*, *Communio* 6 (2001), s. 38–50.

¹³ Zob. więcej o tym np. w: J.T. Maciuszko, *Czas sakralny*, w: T. Gadacz, B. Milerski (red.), *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 3, Warszawa 2001, s. 95–103.

¹⁴ Religie te przypisywały znaczenie święte naturalnym cyklom przyrody, bowiem w przekonaniu ich wyznawców cyklami tymi rządziły pewne boskie moce, które za ich pośrednictwem ujawniają się na zewnątrz. Zob. X. Leon-Dufour (red.), *Słownik teologii biblijnej*, s. 176.

¹⁵ W kalendarzu żydowskim zachowały się m.in. uroczyste obchody nowiu księżycowego, święto Paschy obchodzone przez nomadów na wiosnę, Święto Przaśników, gdy rozpoczynały się zbiory jęczmienia, Święto Tygodni (zwane również Pięćdziesiątnicą). Zob. *ibidem*.

¹⁶ Np. Pascha i Święto Przaśników przypominały wyjście z Egiptu i wejście do Kanaanu. Zob. *ibidem*.

¹⁷ Por. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami*, oprac. zespół pod red. M. Petera i M. Wolniewicza. *Stary Testament*, t. 1, Poznań 1973, s. 7.

bezpieczeństwa i ufność. W ten sposób dzień szabat, jako dzień odpoczynku, nabiera nowego znaczenia: staje się zapowiedzią i przedsmakiem raj, przedsmakiem życia w bliskości Boga, gdzie człowiek już niczego nie musi, nie jest przygnieciony codziennymi troskami i niepokojami. Siódmy dzień, jakim jest szabat, ukazuje się zatem jako wejście w inny wymiar czasu, w przestrzeń sacrum rozumianego jako spotkanie z Bogiem¹⁸. Dzięki przywróceniu właściwej relacji do Boga pozwala on człowiekowi umocnić swoją tożsamość oraz przywrócić właściwe relacje osobowe z innymi ludźmi. Właśnie dlatego w tradycji żydowskiej szabat jest dniem wspólnoty z bliźnimi, wzajemnego zbliżenia się do siebie, bowiem aby prawdziwie stanąć wobec Boga, nie można separować się od innych¹⁹. Ten proces sakralizacji czasu przeniknął nawet poszczególne pory dnia, w których żydowski rytuał przewidywał składanie darów ofiarnych oraz odmawianie określonych modlitw o ustalonym czasie. W ten sposób życie każdego człowieka zostało umieszczone w ramach określonego porządku obrzędów, który je uświęca.

W interesującym nas kontekście warto zauważyć, że myśl grecka zna dwa pojęcia na oznaczenie tego, co w języku polskim wyrażamy słowem „czas” – *chronos* i *kairos*. *Chronos* to czas rozumiany jako kategoria, którą można mierzyć (długość lub krótkość czasu, czas trwania czegoś)²⁰. Jest on czasem, który upływa, którego nie można zatrzymać, dlatego traktuje się go jako wrogiego życiu²¹. *Chronos* sam w sobie nie zawiera żadnej pozytywnej treści, jawi się raczej jako czysta możliwość pojawienia się lub zrobienia czegoś i jako taki pozwala umieścić określone wydarzenia w przestrzeni czasu. *Kairos* natomiast występuje w mitologii greckiej jako personifikacja chwili stosownej, właściwego momentu do realizacji określonych wartości²². Na temat tego drugiego pojęcia Tomáš Halík, bliski współpracownik kardynała Františka Tomáška i Václava Havela, pisze: „Czas życia ludzkiego nie jest jak czas rzeczy. Nie jest wyłącznie *chronosem* – czasem, który jak woda płynie w jednym kierunku, czasem zegarów i kalendarzy. On jest również *kairosem* – czasem sposobności, czasem dojrzałym, czasem »dla czegoś«²³. Termin *kairos* został w Nowym Testamencie wzbogacony o nowe treści ze względu na zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa²⁴.

¹⁸ W. Zatorski, *Kairos i Chronos w życiu lidera*, w: http://pmdc.pl/PDF/kairos_i_chronos_w_zyciu_lidera.pdf (10 X 2012), s. 5.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ *Chronos*, w: T. Gadacz, B. Milerski (red.), *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 2, s. 460.

²¹ Wyrazem podobnego myślenia jest polska pieśń biesiadna „Upływa szybko życie [...]”.

²² S. Bielecki, *Kairos*, w: A. Szostek [i in.] (red.), *EK*, t. 8, Lublin 2000, k. 334.

²³ „Die Zeit eines Menschenlebens ist nicht wie die Zeit der Dinge, sie ist nicht bloß *chronos* – die wie Wasser in eine Richtung fließende Zeit, die Zeit der Uhren und Kalender. Sie ist auch *kairos* – die Zeit der Gelegenheiten, gereifte Zeit, *Zeit für etwas*”. Zob. T. Halík, *Geduld mit Gott. Die Geschichte von Zachäus heute*, aus dem Tschechischen übersetzt von V.J. Slezák, Freiburg–Basel–Wien 2011, s. 179.

²⁴ *Kairos*, w: T. Gadacz, B. Milerski (red.), *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 5, Warszawa 2002, s. 294.

Kairos chrześcijanina znajduje się między dwoma *kairoi* Chrystusa: *kairos* jego ziemskiej egzystencji oraz *kairos* jego powtórnego przyjścia²⁵. W tej biblijno-teologicznej perspektywie będziemy kontynuować dalsze analizy dotyczące czasu wolnego, poszukując odpowiedzi na pytanie, o jego sens i znaczenie w chrześcijańskiej egzystencji.

Przemiany w sferze czasu wolnego

Czas wolny w znaczeniu odpoczynku po wysiłku fizycznym pierwotnie miał prawdopodobnie znaczenie czysto fizjologiczne, żaden bowiem organizm nie może być aktywny bez przerwy koniecznej dla regeneracji sił fizycznych. Dopiero starożytni Ateńczycy dostrzegli w nim wartość autoteliczną, godną zabiegania, mającą w sobie samej wymiar etyczny i filozoficzny, przy czym czas wolny określali jako *schole*²⁶, natomiast pracę stanowiącą przeciwieństwo *schole* – jako *a-scholia*²⁷. Dzięki posiadaniu niewolników, wyższe warstwy ówczesnego społeczeństwa greckiego nie musiały wykonywać prac fizycznych i wolny czas mogły poświęcić na uczenie się, rozmyślanie, filozoficzne dysputy (retorykę), ćwiczenia fizyczne itp. Również warstwy niższe i niewolnicy rozporządzali czasem wolnym z okazji zawodów olimpijskich i innych świąt (około 60 dni w roku). Czas ten, w przekonaniu Greków, nie mógł być indywidualnie zagospodarowany, lecz miał służyć pożytkowi społecznemu i dobru państwa. Podobne poglądy prezentowali starożytni Rzymianie. Występujące w języku łacińskim określenie pracy jako *neg* – *otium* zostało wyprowadzone od słowa *otium*, oznaczającego bezczynność, spoczynek, życie prywatne, ale też zajęcia literackie i owoce wolnego czasu²⁸. Warstwy wyższe miały za zadanie kierowanie państwem, ale również mogły oddawać się indywidualnym przyjemnościom, co wyrażało popularne rzymskie przysłowie: *Otium post negotium* (odpoczynek po pracy). Jakaś ilością czasu wolnego rozporządzali także plebejusze, dla których organizowano *circenses*. Najbardziej charakterystyczną cechą rzymskich widowisk, stanowiących rozrywkę nie tylko plebejuszy, ale również warstw wyższych, było okrucieństwo, np. walki gladiatorów w amfiteatrach (*ludi gladiatorii*) czy ekstremalnie niebezpieczne wyścigi rydwanów w cyrkach (*ludi circenses*)²⁹. W trwającym niemal

²⁵ Zob. więcej o tym np. w: S. Bielecki, *Poglądy Paula Tillicha na temat kairos a współczesne opracowania teologii pastoralnej*, Roczniki Teologiczne 6 (2001), s. 143–162; idem, *Kairos chrześcijanina według Rz 13,11-14*, *Collectanea Theologica* 3 (1995), s. 85–99.

²⁶ Warto zauważyć, że od tego słowa pochodzi również rzeczownik szkoła.

²⁷ Zob. szerzej na ten temat: B.J. Kunicki, *Historia rekreacji*, s. 29–41.

²⁸ K. Kumaniecki (opr.), *Słownik łacińsko-polski. Według słownika H. Mengego i H. Kopii*, Warszawa 1964, s. 347.

²⁹ B.J. Kunicki, *Historia rekreacji*, s. 42–45.

tysiąc lat okresie średniowiecza czasem wolnym dysponowało w zasadzie jedynie rycerstwo. Trudno mówić o czasie wolnym ludzi żyjących w jarzmie pańszczyźnianego poddaństwa, chociaż ich sytuacja wcale nie wygląda najgorzej w porównaniu z obciążeniami współczesnego świata pracy (według mediewistów średniowieczny chłop miał prawie 8 tygodni wolnych od pracy dzięki świętom religijnym (ogólnokościelnym i lokalnym), co w sumie dawało około 108 dni w roku. Jednakże dni wolne od pracy fizycznej należało poświęcić życiu religijnemu, zgodnie ze sformułowaną na początku VI w. przez św. Benedykta maksymą: *Ora et labora* (módl się i pracuj)³⁰.

W sposób istotny czas pracy pracowników najemnych wydłużył się wraz z procesem industrializacji. Zatrudnieni w powstających rozlicznych manufakturach i fabrykach musieli pracować do 16 godzin w ciągu doby. Trzeba też zauważyć, że w owym czasie nie istniał jednolicie ustalony czas weekendu. O ile w przeszłości czas pracy był ograniczony przez naturalne uwarunkowania, to wynalazek sztucznego oświetlenia, wprowadzenie maszyn i koncentracja pracy w wielkich halach fabrycznych, uniezależniły aktywność produkcyjną od warunków pogodowych i naturalnego rytmu wyznaczanego porą doby, powodując wydłużenie czasu pracy do granic możliwości. Tak zwana rewolucja przemysłowa przyniosła ze sobą drastyczne ograniczenie czasu wolnego wszystkich warstw społecznych, z wyjątkiem arystokracji³¹. Wtedy też dostrzeżono doniosłe znaczenie czasu wolnego zarówno dla indywidualnego, jak i zbiorowego życia ludzi. Stopniowa zmiana tej sytuacji dokonywała się pod wpływem wielu czynników, takich jak np. czynnik militarny. Zaniepokojenie wzbudził bowiem stan zdrowia powoływanych do armii poborowych. Pewną rolę odegrała także wzrastająca technizacja produkcji, powodując zmniejszone zapotrzebowanie na siłę roboczą. Trzeba również podkreślić znaczenie protestów świata robotniczego, w pierwszej fazie rozwijających się pod hasłem walki o ośmiogodzinny dzień pracy³².

Okresem przełomowym w kwestii czasu wolnego stał się dopiero wiek XX, zyskując wręcz miano „cywilizacji czasu wolnego”. Dopiero bowiem w tym stuleciu powszechnie wprowadzono ośmiogodzinny dzień pracy, uregulowano kwestie związane z urlopami wypoczynkowymi, skracając wreszcie tydzień pracy do pięciu dni. Czas wolny stał się więc dobrem dostępnym nie tylko dla wyższych warstw społecznych, lecz także dla większości obywateli, w tym dla robotników.

³⁰ Ibidem, s. 45–50.

³¹ Szerzej na temat rewolucji przemysłowej i jej konsekwencji społecznych, zob. m.in. w: P.M. Zuhlener, *Pastoraltheologie*, Bd. 1, *Fundamentalpastoral. Kirche zwischen Auftrag und Erwartung*, Düsseldorf 1991², s. 169–177.

³² H. Opaschowski, *Einführung in die Freizeitwissenschaft*, Opladen 1994², s. 27. Warto zwrócić uwagę, że po raz pierwszy ośmiogodzinny dzień pracy wprowadzono w Nowej Południowej Walii (Australia). Dokonano tego w 1856 r. – na mocy umowy. Zob. W. Landau, *Ośmiogodzinny dzień pracy*, Warszawa 1927, s. 10.

W związku z tym pojawił się problem jego racjonalnego wykorzystania. O ile początkowo przeważał pogląd, że należy ludziom pozostawić całkowitą swobodę w tym zakresie, z biegiem czasu dojrzało przekonanie – zwłaszcza wobec zjawiska niewłaściwego korzystania z czasu wolnego – że niezbędna jest fachowa pomoc w jego organizacji. Spowodowało to z jednej strony rozwój badań empirycznych nad czasem wolnym, z drugiej natomiast pojawiło się zjawisko komercjalizacji czasu wolnego ze wszystkimi tego negatywnymi skutkami. Rekreacja, rozumiana jako różnorodna aktywność ludzka podejmowana dobrowolnie w czasie wolnym dla wypoczynku, rozrywki lub samodoskonalenia, w celu podniesienia poczucia jakości życia osoby³³, stała się towarem, a w konsekwencji jednocześnie terenem manipulacji ludźmi za pomocą reklamy i różnorodnych oddziaływań marketingowych. Pojawiła się wręcz moda na rekreacyjny styl życia, rozwinął się rynek sprzętu turystycznego i usług świadczonych przez wyspecjalizowane placówki (np. biura turystyczne) oraz ukształtowała się infrastruktura służąca celom rekreacyjnym³⁴. Te pozytywne tendencje w rozwoju cywilizacji czasu wolnego, niezależnie od konsumpcyjnych wynaturzeń, wydają się obecnie przyćmione przez nowe zagrożenia, które niesie ze sobą tzw. elastyczny kapitalizm czy elastyczny rynek pracy³⁵. Na naszych oczach niepostrzeżenie dokonuje się cicha rewolucja w zakresie warunków pracy i zatrudnienia, wymuszana przez zglobalizowane rynki. Gospodarka i społeczeństwo w tej nowej postaci kapitalizmu opanowane są przez tendencję do produkowania i konsumpcji nieprzerwanie, przez całą dobę. Tę spiralę nakręca lęk o przetrwanie, gdyż w czasach skrajnego indywidualizmu nikomu nie można ufać, bowiem każdy dba wyłącznie o siebie i swoje partykularne dobro. Drapieżna konkurencja nie liczy się z nikim i z niczym. W tej sytuacji pracodawcy, zarówno wielkich międzynarodowych korporacji, jak i małych firm, proponują zatrudnianym tzw. elastyczny czas pracy, samozatrudnienie, kontrakty terminowe, krótkoterminowe zlecenia itp. Dziesięciogodzinny dzień pracy w firmie, sztywna minimalna płaca, wymaganie gotowości natychmiastowego podjęcia się zadania do wykonania – niezależnie od okoliczności (np. bycia na urlopie wypoczynkowym) – to codzienność, z którą muszą mierzyć się pracownicy³⁶. „Nigdy nie ma dość: ani w pracy, ani w niekończącym się strumieniu

³³ J. Grac, *Psychologia rekreacji*, w: R. Winiarski (red.), *Rekreacja i czas wolny*, s. 177.

³⁴ B.J. Kunicki, *Historia rekreacji*, s. 57.

³⁵ Zob. więcej o tym np. w: A. Kwiatkiewicz, *Tworzenie elastycznego i bezpiecznego rynku pracy: doświadczenia europejskie*, Dialog: pismo dialogu społecznego 1–2 (2009), s. 34–42; A. Pijaczewska, *Elastyczny rynek pracy wyzwaniem dla współczesnego doradcy zawodowego*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu 12 (2009), s. 111–120.

³⁶ Na te negatywne zjawiska, związane z „elastycznym kapitalizmem”, zwraca uwagę amerykański socjolog, wykładowca London School of Economics, Richard Seennett, w książce pt. *Koroźja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*, tłum. J. Dzierżowski, Ł. Mikołajewski, Warszawa 2007.

informacji, ani w trwającym całe życie uczeniu się, ani na rynku pracy, gdzie liczy się tylko zdolność do konkurencji. Życie i praca utraciły wzajemną równowagę. Gdzie jest czas na to, co jest istotne dla bycia człowiekiem: wzajemne kontakty, dzieci, przyjaźnie, przebywanie na łonie natury, czas dla siebie samego, na refleksję, modlitwę? Gdzie jest czas na wyłączenie się i wytchnienie³⁷ – pyta O. Alois Riedlsperger (SJ), dyrektor Katolickiej Akademii Społecznej Austrii (Ksoe)³⁸.

Naturalną konsekwencją pracy zarobkowej jest konsumpcja, jednakże również tutaj nie chodzi już o zwykłe zakupy. „Shopping” oznacza bowiem raczej spędzanie czasu wolnego w specjalnie w tym celu aranżowanych centrach handlowych i organizowanych imprezach. Trzeba również zauważyć, że rosnąca liczba osób, nawet w krajach wysoko rozwiniętych, jest bezrobotna, a tym samym jeśli nie całkowicie, to w znacznym stopniu wykluczona z udziału w tej hiperkonsumpcji. W miejsce dawnego proletariatu pojawiło się pojęcie „prekariatu”, określanego jako dziecko globalizacji. Dzisiejsi prekariusze to osoby zatrudnione na podstawie elastycznych form zatrudnienia, stanowiących poniekąd efekt konieczności dostosowania się firm do ciągle zmieniających się realiów gry rynkowej, które zdecydowanie obniżają poziom ich życia³⁹. Praca nocna, podczas weekendu oraz w niedziele, nie obciąża wszystkich pracowników równomiernie, ale obciążenia z tego tytułu szczególnie dotkliwie odczuwają kobiety, na barkach których spoczywa także troska o rodzinę. Prowadzone w tym zakresie prace badawcze wykazują zastraszający wzrost schorzeń psychiatrycznych zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn, które stanowią efekt wciąż rosnącego przyspieszenia i braku możliwości regularnego wyłączenia się z obowiązków zawodowych. Konferencja ekspertów Komitetu Społeczno-Ekonomicznego Unii Europejskiej w czerwcu 2011 r. jednoznacznie wykazała, że czas wolny i czas spoczynku nie mogą być dowolnie przesuwane, a zakłócenia rytmizacji indywidualnego i społecznego życia stanowią problem zdrowotny⁴⁰. Jednym ze schorzeń, pojawiają-

³⁷ „Nie gibt es ein Genug: weder in der Erwerbsarbeit noch in der endlosen Informationsflut, weder beim lebenslangen Lernen noch auf dem Arbeitsmarkt, wo es gilt, wettbewerbsfähig zu bleiben. Leben und Arbeiten geraten aus der Balance. Wo bleibt noch die Zeit für das, was für das Menschsein wichtig ist: Beziehungen, Kinder, Freundschaften, Erleben der Natur, Zeit für sich selbst, für Reflexion, Gebet? Wo ist noch die Zeit zum Auf-Hören und Auf-Atmen?”. Zob. A. Riedlsperger, *Zeitwohlstand*, Stimmen der Zeit 3 (2012), s. 145.

³⁸ Jest to aktywny w całej Austrii, liczący już ponad 50 lat organ Konferencji Episkopatu Austrii (powołany do istnienia w listopadzie 1958 r.) z siedzibą w Wiedniu, działający w ramach Forum Edukacji Katolickiej Dorosłych. Obszar jego działalności obejmuje politykę społeczną, edukację polityczną dorosłych i rozwój organizacyjny. Zob. w: http://erwachsenenbildung.at/aktuell/nachrichten_details.php?nid=1347 (14 XI 2012).

³⁹ Sama nazwa wywodzi się z połączenia dwóch słów: *precarius* (łac. niepewny) i *proletariat*. Zagadnieniu prekariatu poświęcony został pierwszy rozdział książki Guya Standinga: *„Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, tłum. P. Kaczmarek, M. Karolak, w: http://www.praktykateoretyczna.pl/prekariat/01_Prekariat_Rozdz.1.pdf (12 XI 2012), s. 1–35.

⁴⁰ A. Riedlsperger, *Zeitwohlstand*, s. 145.

cych się na tym tle, jest depresja. Podczas XIII Dni Interdyscyplinarnych Wydziału Teologii UWM w Olsztynie, prof. dr hab. n. med. Marek Harat – Kierownik Kliniki Neurochirurgii 10. Wojskowego Szpitala Klinicznego w Bydgoszczy stwierdził, że obecnie choroba ta znajduje się na czwartym miejscu wśród tzw. chorób cywilizacyjnych, natomiast przewiduje się, że do roku 2035 znajdzie się ona na miejscu pierwszym. Nawet nie biorąc pod uwagę przesłanek teologiczno-pastoralnych, już z wyżej wskazanych względów problemy związane z czasem wolnym, rekreacją i wypoczynkiem, powinny znaleźć się w kręgu intensywnej refleksji pastoralistów, jeśli głos Kościoła nie ma być postrzegany jako oderwany od realiów życia współczesnego człowieka.

Konsekwencje pastoralne

Zarówno społeczeństwa zachodnioeuropejskie, jak i wschodnioeuropejskie, historycznie tkwią korzeniami w europejskim społeczeństwie tradycyjno-chrześcijańskim, u którego podstaw leżały kultura grecko-rzymska i chrześcijaństwo. Jednakże, na skutek gwałtownego rozwoju procesów produkcji i związanych z nim zmian społeczno-kulturowych, przyjęły one obecnie zupełnie nową, zmienioną, postindustrialną postać. Wydaje się, że w przestrzeni publicznej tych społeczeństw wartości chrześcijańskie, do niedawna utożsamiane z wartościami uniwersalnymi, ogólnoludzkimi, odgrywają coraz mniejszą rolę jako punkt odniesienia nie tylko w ocenie zjawisk społecznych, ale również w sferze podstawowego rozróżnienia między dobrem i złem, gdzie jako dobro, coraz częściej postrzegane jest to, co sprawia przyjemność⁴¹. Intensywny rozwój życia gospodarczego stworzył tak szeroką ofertę dóbr konsumpcyjnych, która w żadnym stopniu nie jest porównywalna z ofertą okresu przedindustrialnego. W parze z tą podażą idzie, jak wyżej zauważono, wciąż rosnące zainteresowanie rozwiniętych społeczeństw konsumpcją tych dóbr. Wiele osób widzi cel i spełnienie swego życia w pełnym korzystaniu z tych dóbr, nie odczuwając już potrzeby odniesienia do transcendencji. O ile w społeczeństwach agrarnych, a później w kręgach mieszczańskich, zwłaszcza uformowanych przez etykę protestancką, styl życia określała oszczędność i ograniczanie konsumpcji do tego, co konieczne, to obecnie mentalność i zachowania społeczne uległy w tym zakresie radykalnej zmianie. To niepoohamowane pragnienie konsumowania coraz więcej i więcej, jest wciąż wzmacniane i pogłębiane przez wszechobecną reklamę, manipulującą człowiekiem także w sposób ukryty⁴².

⁴¹ Szerzej na ten temat np.: E. Wiszowaty, *Chrześcijański system wartości*, w: J. Czemiakiewicz (red.), *Wybrane zagadnienia etyki policji*, Szczytno 1997, s. 41–52.

⁴² F.X. Arnold [u.a.] (Hrsg.), *Handbuch der Pastoraltheologie. Praktische Theologie der Kirche in ihrer Gegenwart*, Bd. II/1, Freiburg–Basel–Wien 1964, s. 219.

To samo konsumpcyjne nastawienie odnajdujemy również w odniesieniu do czasu wolnego i jego kształtowania. Praca zawodowa coraz rzadziej postrzegana jest w kategoriach służby społecznej, powołania, a tym samym również samorealizacji⁴³, stając się wyłącznie środkiem do zdobycia walorów finansowych na utrzymanie i realizację możliwie szerokiego wachlarza konsumpcji, która staje się wręcz miernikiem statusu społecznego. Tym samym czas wolny, postrzegany jako przestrzeń swobodnego konsumowania, podobnie jak środki materialne, wysuwa się na pierwszy plan dążeń człowieka. Nie oznacza to jednak wcale, że powiększa się przez to przestrzeń prawdziwej jego wolności. Zauważył to już w latach sześćdziesiątych XX w. niemiecki socjolog Helmut Schelsky pisząc, że człowiek w czasie wolnym ulega dzisiaj tylko innemu rodzajowi przymusu ze strony społeczeństwa przemysłowego, w stosunku do tego, którego doświadczał w pracy zawodowej. Tym nowym rodzajem przymusu jest przymus konsumpcji⁴⁴. Niezależnie od tych negatywnych zjawisk, czas wolny z punktu widzenia pastoralnego należy postrzegać jako jeden z wielu współczesnych, szczególnych znaków czasu, jakie przynosi nasza epoka⁴⁵. Kościół ma obowiązek badać te znaki i wyjaśniać je w świetle Ewangelii, aby odpowiedzieć ludziom w sposób dostosowany do ich mentalności nie tylko na pytania dotyczące sensu życia, ale również ich wzajemnego stosunku do siebie⁴⁶. Czemu zatem ma służyć czas wolny w chrześcijańskiej perspektywie? Wydaje się, że jest to szczególny czas dany przez Opatrzność, kiedy człowiek ma szansę zrozumieć, że sens jego życia nie wyczerpuje się wyłącznie w pracy. Stanowi on sposobność, a więc *kairos*, dojrzały czas „dla czegoś” – jak wyraził to cytowany w pierwszej części artykułu Tomáš Halík. Sobór Watykański II w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* przypominając, że pracownicy powinni dysponować wystarczającym odpoczynkiem i czasem wolnym, jednocześnie formułuje cele, którym ten czas ma służyć. Wymienia tutaj możliwość poświęcenia się życiu rodzinnemu, kulturalnemu, społecznemu i religijnemu, podkreślając zwłaszcza sposobność swobodnego rozwijania tych zainteresowań i uzdolnień, które nie mogą być rozwijane w pracy zawodowej⁴⁷. Wydaje się, że w obecnej sytuacji kryzysu małżeństwa i rodziny, na szczególną uwagę zasługuje pierwszy z tych

⁴³ Warto w tym kontekście przypomnieć określenie pracy, jakie zawarł w *Etyce solidarności* Józef Tischner: „[...] praca jest szczególną formą rozmowy człowieka z człowiekiem, służącą podtrzymaniu i rozwojowi ludzkiego życia”. Zob. idem, *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, Kraków 2005², s. 25.

⁴⁴ „Der Mensch in unserer Gesellschaft tritt in der Freizeit eigentlich nur unter eine andere Zwangsgesetzlichkeit der industriellen Gesellschaft, als er sie im Berufe hat, unter die Zwangsgesetzlichkeit des Konsums”. Cyt. za: F.X. Arnold [u.a.] (Hrsg.), *Handbuch der Pastoraltheologie...*, Bd. II/1, s. 220.

⁴⁵ DWR 15.

⁴⁶ KDK 4.

⁴⁷ Ibidem, 67; zob. również analizy prowadzone na ten temat przez: Z. Skórzyński, *Czas wolny*, w: R. Łukaszyk [i in.] (red.), EK, t. 3, Lublin 1979, k. 778.

celów⁴⁸. Nie da się utrzymać, pogłębiać i rozwijać wspólnoty małżeńskiej, kiedy małżonkowie pochłonięci są całkowicie pracą zawodową, a jeżeli dysponują już czasem wolnym, to w różnych dniach tygodnia, a nawet miesiąca. Martin Heidegger zauważył, że technika przewyciężyła już wszystkie odległości, nie potrafiła jednak stworzyć bliskości między ludźmi⁴⁹. Budowaniu tej niezbędnej w życiu małżeńskim i rodzinnym bliskości powinien służyć właśnie wspólnie spędzany czas wolny. Wobec zjawisk patologicznych w zakresie przeżywania czasu wolnego, takich jak alkoholizm, chuligaństwo, które można nazwać „antykulturą czasu wolnego”, pojawia się w ramach aktywności pastoralnej Kościoła potrzeba wychowania do czasu wolnego oraz kształtowania pozytywnych wzorców jego spędzania, które chroniłyby przed „niewolą bezmyślnej rozrywki”⁵⁰. Wydaje się, że nie wystarczą tutaj doraźne działania niektórych parafii, podejmowane w formie organizacji festynów z okazji święta parafii (odpustu). Również organizacja form spędzania czasu wolnego przez dzieci i młodzież w oratoriach, świetlicach przyparafialnych nie jest wystarczającą odpowiedzią Kościoła na wyzwania duszpasterskie związane z czasem wolnym. Konieczne jest bowiem wypracowanie pastoralnej strategii w tym zakresie. Centralne znaczenie w tych działaniach powinna mieć obrona niedzieli jako dnia wolnego od pracy. W wielu krajach Europy rozwija się ruch na rzecz wolnej niedzieli (m.in. w Austrii – od 2001, w Słowacji, Chorwacji, a także w Polsce – od 2008⁵¹). W tym również celu ponad 60 różnych organizacji związkowych, kościołów i innych organizacji społecznych powołało 20 czerwca 2011 r. w Brukseli Europejski Alians na rzecz wolnej niedzieli (European Sunday Alliance)⁵². Dla chrześcijanin niedziela jest Dniem Pańskim. Mają oni również świadomość obowiązywalności trzeciego przykazania dekalogu⁵³. W społeczeństwie pluralistycznym jednakże, argumentacja religijna okazuje się niewystarczająca. Dlatego oprócz względów wskazanych wyżej (względy zdrowotne, dobro rodziny), w argumentacji na rzecz wolnej niedzieli, zwraca się uwagę, że zagwarantowanie takiego jej charakteru wyznacza

⁴⁸ Zob. w tym kontekście: E. Wiszowaty, *Rodziny policyjne w ponowoczesności*, w: Z. Kępa [i in.] (red.), *Rodzina – mundur – służba*, Płock 2012, s. 41–66.

⁴⁹ „Die Technik hat alle Entfernungen überwunden, aber keine Nähe geschaffen”. Cyt. za: T. Halík, *Geduld mit Gott*, s. 179.

⁵⁰ Por. Z. Skórzyński, *Czas wolny*, kol. 778.

⁵¹ 4 marca 2012 r. związkowcy z handlowej Solidarności rozdali 20 tys. ulotek promujących idee ustanowienia niedzieli dniem wolnym od pracy w handlu. Akcja została przeprowadzona przed centrami handlowymi, m.in. w Warszawie, Katowicach, Krakowie, Białymstoku, Bydgoszczy, Łodzi, Rzeszowie, Lublinie, Głogowie i Gdańsku. Zob. *Podsumowanie Europejskiego Dnia Wolnej Niedzieli*, w: www.solidarnosc.org.pl/handel/2012-03-14 (14 XI 2012).

⁵² Więcej informacji na ten temat m.in. na stronie: <http://www.europeansundayalliance.eu/> (20 XI 2012).

⁵³ *Pamiętaj o dniu szabat, aby go uświęcić. Sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszystkie twe zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci Pana, Boga twego. Nie możesz przeto w dniu tym wykonywać żadnej pracy* (Wj 20, 8-10; por. Pwt 5, 12-15).

granice myślenia o człowieku i życiu społecznym w kategoriach czysto ekonomicznego zysku, a tym samym służy ludziom dla ich własnego dobra⁵⁴. Ma więc bezpośredni związek z godnością człowieka, której poszanowanie i obrona jest obowiązkiem władz publicznych⁵⁵. Zagrożenie wolnej niedzieli uwidacznia się zwłaszcza w prowadzeniu działalności handlowej w niedzielę. Jest zrozumiałe, że otwarcie w tym dniu przynajmniej niektórych placówek handlu detalicznego może leżeć w interesie społecznym. Wydaje się jednak, że ze względu na walor chronionego w ten sposób dobra, ani zainteresowanie shoppingiem ze strony klientów, ani interes gospodarczy wielkich sieci handlowych, nie mogą stanowić usprawiedliwienia dla tzw. handlowych niedziel, tym bardziej że czas ten służy nie tylko indywidualnemu dobru, ale również spójności społecznej. Oczywiście, wyjątki od zasady niedzielnej spokoju są niezbędne i w pełni uzasadnione. Weźmy tu pod uwagę chociażby służbę zdrowia, domy opieki społecznej, policję (bezpieczeństwo ruchu drogowego), straż pożarną, straż graniczną itp. Tym wszystkim osobom, które w niedzielę podejmują pracę na rzecz dobra wspólnego, należy się szacunek i odpowiednie wynagrodzenie⁵⁶.

Strategia Kościoła w zakresie kształtowania postaw współczesnych chrześcijan wobec czasu wolnego wymaga zatem z jednej strony zdecydowanego poparcia dla wszelkich dążeń mających na celu zachowanie szczególnego statusu niedzieli jako czasu wolnego, z drugiej natomiast rzetelnego, a zarazem przekonującego nauczania o znaczeniu tego szczególnego dnia i to nie tylko w sensie religijnym, ale także wspólnototwórczym. Ukazywanie chrześcijańskiego wymiaru czasu wolnego jawi się więc jako zadanie tak dla katechetów, jak i kaznodziejów. Zarówno bowiem szkolne lekcje religii, spotkania duszpasterskie w parafii, jak też niedzielne kazania są okazją do wyjaśniania teologicznego sensu czasu wolnego i znaczenia wspólnotowego (rodzinnego) spędzania niedziel czy świąt, w którym centralne miejsce zajmuje Eucharystia. Sam teoretyczny przekaz nie wystarczy jednak. Potrzebne są odpowiednie, zaplanowane i systematycznie realizowane działania na płaszczyźnie diecezjalnej (np. tworzenie, promocja i reklama ośrodków turystycznych, które w swojej zróżnicowanej ofercie proponowałyby aktywne formy spędzania czasu wolnego dla rodzin) oraz animowanie i wspieranie inicjatyw parafialnych w tym zakresie. To zadanie pastoralne ma szczególne znaczenie w małych miejscowościach, gdzie często parafia jest jedynym miejscem skupiającym społeczność lokalną, a zarazem umożliwiającym bezpośredni dostęp do kultury, np. poprzez organizowanie imprez kulturalnych (np. koncertów, przedstawień). Również w mediach katolickich należałoby zwrócić większą uwagę na wyjaśnianie problemów związanych z czasem wolnym i różnymi

⁵⁴ A. Riedlsperger, *Zeitwohlstand*, s. 146.

⁵⁵ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. RP 1997 nr 78, poz. 483, art. 30.

⁵⁶ A. Riedlsperger, *Zeitwohlstand*, s. 146.

sposobami spędzania go. Z tym wiąże się konieczność motywowania czytelników, słuchaczy lub widzów do chrześcijańskiego spędzania niedziel i świąt w gronie osób najbliższych.

FREE TIME IN THE THEOLOGICAL AND PASTORAL PERSPECTIVE (SUMMARY)

Time off in terms of time free of work is the period of time which a person may freely dispose of and which he or she is free from binding duties. As a good widely available, it appeared only in the 20th century, which thus gained even the name of „the civilization of leisure”. The article pointed out that leisure is a specific sign of the times, *kairos*, „the time for” that allows a person to understand that the meaning of his life is not confined only to work and constitutes a chance to build a relationship of intimacy with others (especially in the marriage and family). Current threats of free time (flexible working hours, questioning Sunday as a day off) seem to have two sources. The first one is called „flexible capitalism”, defined as a child of globalization. The second one is a universal phenomenon of commercialization. In the face of these threats pastoral activity of the Church should seek to develop strategies in the range of contemporary Christian attitudes towards leisure time. This strategy on the one hand should include showing the Christian dimension of time off (catechesis, preaching, Catholic media), on the other hand it should be expressed in the form of strong support for all efforts aimed at maintaining a particular status of Sunday as well as at promotion on a diocesan level of systematic measures focusing on practical implementation of the demands contained in the teaching.

FREIZEIT IN DER PASTORALTHEOLOGISCHEN PERSPEKTIVE (ZUSAMMENFASSUNG)

Der Begriff *Freizeit* im Sinne einer von der Arbeit freien Zeit bezieht sich auf jene Zeitabschnitte, über die eine Person frei verfügen darf und in denen sie von ihren Arbeitsverpflichtungen befreit ist. Von Freizeit als von einem allgemein zugänglichen Gut lässt sich erst im 20. Jh. reden, in dem man sogar von einer „Zivilisation der Freizeit” zu reden begann. Im Artikel wurde betont, dass die Freizeit ein ganz besonderes Zeichen der Zeit ist, ein *kairos*, eine „Zeit für”, die dem Menschen verstehen lässt, dass sein Lebenssinn nicht ausschließlich in der Arbeit besteht. Sie gibt ihm eine Chance zum Pflegen der nahen Beziehungen mit anderen Menschen (vor allem in Ehe und Familie). Die gegenwärtigen Gefahren für die Freizeit (Gleitzeit im Beruf, Infragestellung des Sonntags als eines arbeitsfreien Tages) scheinen auf zwei Ursachen zurückzugehen. Die erste ist der sog. „elastische Kapitalismus”, der als „Kind” der Globalisierung bezeichnet wird. Die zweite Ursache ist das Phänomen der allgemeinen Kommerzialisierung. Angesichts dieser Gefahren soll die pastorale Aktivität der Kirche sich auf das Herausarbeiten der Strategien und Haltungen für die christliche Freizeitgestaltung konzentrieren. Diese Strategien müssen einerseits die christliche Dimension der Freizeit darstellen (in der Katechese, der Verkündigung und in den katholischen Medien). Andererseits soll die Kirche alle Bemühungen entschieden unterstützen, deren Ziel die Erhaltung des besonderen Status des Sonntags als eines arbeitsfreien Tages ist sowie systematische Initiativen auf der Diözesanebene fördern, mit denen die Umsetzung der Lehre in die Praxis in diesem Bereich versucht wird.